

TEMAT NA WRZESIEŃ 2024 – ZNALEŹĆ DROGĘ DO NIEBA.

W czasie naszego życia na ziemi doświadczamy różnych form cierpienia. Jednym z najboleśniejszych jest strata osób szczególnie bliskich i kochanych przez nas, tylko wiara w ich życie tam, po drugiej stronie, nie pozwala poddać się rozpaczcy rozstania. Kierujemy wtedy myśli, do tego świata, który tak chcielibyśmy poznać, aby pomóc душom bliskich osiągnąć szczęście wieczne. Wiara, w to, że tam się razem spotkamy pozwala pokonać boleść i tęsknotę za kochaną osobą, ta wiara prowadzi nas do modlitwy za naszych zmarłych. Nadzieja, że są zbawieni, ale przez jakiś czas muszą się oczyścić z plam grzechów popełnionych na ziemi, pobudza nas do modlitwy za nich, aby pomóc w osiągnięciu szczęścia z Panem Bogiem. Ten fakt, że modlimy się za zmarłych zakłada wiarę w istnienie czyśćca.

W obecnej rzeczywistości nawet pobożni katolicy, poznający wiele różnych opinii w internecie, na niesprawdzonych stronach, stają przed problemem wiary w istnienie czyśćca, gdyż rozpowszechnianych tam jest wiele protestanckich poglądów, między innymi i ten, że katolicka wiara w czyściec jest przesądem, jak również prawosławne, które wręcz mówią, iż wiara w czyściec jest herezją.

Nieomylny autorytet Kościoła podaje prawdę o istnieniu czyśćca do wierzenia, potwierdza ją Sobór Watykański II, w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* stwierdzając, że: *” Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni (2 Mch 12,46), także modły za nich ofiarował.(50) Tę właśnie czcigodną wiarę naszych przodków dotyczącą żywego obcowania z braćmi, którzy są w chwale niebieskiej albo oczyszczają się jeszcze po śmierci, obecny Sobór święty z wielkim pietyzmem przyjmuje i na nowo przedstawia postanowienia w tej mierze Soborów: Nicejskiego II, Florenckiego i Trydenckiego.*

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że każdy człowiek, po swoim ziemskim życiu zostaje osądzony według swoich czynów, efektem tego sądu jest miejsce, w którym jego dusza będzie przebywała – niebo, czyściec lub piekło. Powstaje więc pytanie: czym jest czyściec? Jest to miejsce cierpienia oraz stan oczyszczania się duszy. Co do miejsca Kościół nie wypowiadał się na ten temat, pozostawił interpretację teologom. Z objawień mistyków, do których Pan zezwolił przyjść cierpiącym душom można się dowiedzieć więcej na ten temat. O. Pio pisał do jednej z córek duchowych, że „czyściec w pewnych miejscach jest podobny do piekła”. Z niektórych jego wypowiedzi można wywnioskować, również, że Pan Bóg może pozwolić душom czynić pokutę w miejscach, gdzie popełniały grzechy. Św. Tomasz z Akwinu twierdził, że cierpienia czyśćca nie różnią się od cierpień piekła z wyjątkiem czasu ich trwania, natomiast według św. Katarzyny z Genui dusze w stanie oczyszczenia przechodzą przez podwójne cierpienia, jedno duchowe, to pozbawienie Pana Boga, a drugie, fizyczne cierpienie wynagradzające za popełnione grzechy.

Z informacji, które przekazał o. Pio można zrozumieć, że Pan w swojej sprawiedliwości może określić miejsce pokuty dla niektórych dusz, które według woli Bożej również mogą żyjących na ziemi ludzi pouczyć o konieczności pomocy

dusze zmarłych. Zapytano o. Pio, czy można odcierpieć czyścić tu na ziemi, by po śmierci iść prosto do nieba? Odpowiedział: "trzeba przyjmować wszystko z rąk Pana Boga, ofiarować Mu wszystko z miłością i dziękczynieniem, a umożliwimy sobie tym szybsze przejście do nieba".

Choć zdajemy sobie sprawę z ogromnego cierpienia dusz czyśćcowych, nie możemy tylko im współczuć i litować się, ale potrzeba podjąć konkretne działania. Pomocą dla nich będą nasze szczerze modlitwy, cierpienia i wyrzeczenia ofiarowane za ich uwolnienie.

Przychodząc na ten świat otrzymujemy od Boga Ojca określony czas, którego długość daje nam Pan. Zadaniem każdego z nas jest wypełnić bieg życia konkretnymi czynami, ale liczyć się będą tylko te wykonane z miłości do Pana Boga i ludzi spotkanych na drodze naszego życia, reszta pozostanie bezwartościowym balastem. Czas życia ziemskiego nie jest po to, aby tylko zaspokajać swoje zachcianki, mamy zadanie do wykonania, trzeba służyć Panu Bogu i bliźnim zbierając zasługi na życie przyszłe. Wszystkie nasze radości i smutki przemijają, a pozostanie jedynie miłość Boga. To nasze życie jest nieustanną walką, aby w niej wytrwać potrzeba każdemu z nas siły, która pochodzi od Jezusa Eucharystycznego.

Wielkich pomocników w naszej codziennej walce o niebo, mamy w naszych bliskich, którzy odeszli do wieczności. Te dusze są zawsze chętne do pomocy, wiele łask możemy otrzymać dzięki ich wstawiennictwu, one wyczekują na sposobność, by przez swoje cierpienia wypraszać nam u Pana pomoc. Troszczą się przede wszystkim o nasz duchowy rozwój, gdyż wiedzą jakie męki trzeba w czyśćcu cierpieć zanim się trafi do nieba. Dlaczego więc nie prosimy ich o wstawiennictwo u Pana? Może dlatego, że nie pamiętamy, aby się odwdziżyć w modlitwie i przynieść im ulgę, której sami dla siebie nie mogą wyprosić.

Naszym obowiązkiem jest również modlitwa za tych, którzy odbywają czyściec z powodu naszych grzechów. Przecież tak ważne jest to, jak odnosimy się do innych, jak zwracamy się do nich, nasze traktowanie ze złością lub bez szacunku, może ich pobudzać do grzechu. Swoje postępowanie, w takim wypadku sami często usprawiedliwiamy na wszystkie możliwe sposoby, taka postawa może być przyczyną grzechu kogoś innego.

Pamięć modlitewna należy się od nas wszystkim bliskim, przyjaciołom i dobrodziejom. Dusze w czyśćcu ogromnie cierpią i oczekują od nas tej jałmużny miłości, która i nam tak bardzo może pomóc w przyszłości.

Dusze czyśćcowym możemy pomagać na wiele sposobów. Jednym z nich jest ofiarowanie dobrych uczynków, jednak potrzebne są określone warunki:

- dobry uczynek musi być spełniony w sposób godny i bez ukrytych motywów, ponieważ to jest wynagrodzenie Panu,
- dobry uczynek powinien być spełniony w stanie łaski uświęcającej, ktoś w stanie grzechu śmiertelnego nie może wynagrodzić ani za siebie, ani za innych,
- trzeba wzbudzić intencję np. za jakąś konkretną duszę lub grupę dusz.

Kolejnym ze sposobów jest dawanie jałmużny ubogim, wtedy intencję wzbudzamy na początku. Post, czy odmówienie sobie jakiejś przyjemności, jest również jedną z form pomocy duszom. Ma to podwójną wartość, gdyż pomaga duszom, jednocześnie przyczynia się do naszego duchowego oczyszczenia.

Dzisiaj samo słowo "umartwienie" jest bardzo niepopularne, uważane za jakiś średniowieczny zabobon, ale w dzisiejszych czasach popełnia się również wiele grzechów, więcej niż w średniowieczu. Trzeba mieć świadomość, że konsekwencje każdego grzechu muszą być odpokutowane, czy akceptujemy to czy nie. Jeśli nie spłacimy długów w tym życiu, pozostaną one do zapłacenia po drugiej stronie.

Każde ofiarowanie Ojcu Krwi Pana Jezusa ma wielką moc wybawienia. W momencie naszej śmierci, Msze Św., w których uczestniczyliśmy będą dla nas wielkim pocieszeniem, gdyż Ofiara Krzyża ma nieskończoną wartość, jeśli za naszego życia cenimy sobie ją uczestnicząc, szczególnie w tej codziennej, kiedy nie przybywamy z obowiązku, lecz w wolności woli, będzie ona z nami na sądzie. Każdym uczestnictwem w niej, możemy w zależności od naszej gorliwości pomniejszyć karę spowodowaną grzechem. Przez pobożne uczestnictwo w niej oddajemy największy hołd Panu Jezusowi. Każdą Mszą Św., w której bierzemy udział z miłości do Pana, skracamy sobie czyściec i zdobywamy większy stopień chwały w niebie. Jedna Msza Św. wysłuchana za naszego życia będzie większą korzyścią dla nas niż wiele ich wysłuchanych przez innych za nas po śmierci. Msza Święta bezwzględnie jest najskuteczniejszą formą niesienia pomocy duszom z czyśćca.

O. Pio podkreślał, że: "los duszy w ostatniej chwili życia, zależy od ostatnich żarliwych aktów żalu, które mogą ją uratować od utraty zbawienia". Bylibyśmy bardzo zdumieni, zastając w czyśccu dusze, których nigdy nie spodziewalibyśmy się tam zastać. Trzeba się więc modlić za naszych zmarłych bliskich i dalszych, gdyż nasza modlitwa może bardzo pomóc w ich zbawieniu, nawet gdy umarli bardzo dawno temu. Dla Pana Boga czas nie istnieje, On jest wieczną teraźniejszością, choć trudno nam to pojąć, możemy swoją modlitwą wyprosić zbawienie nawet dla duszy dawno zmarłej. Bóg jest przecież Panem całej historii zbawienia od stworzenia, aż do końca świata.

Musimy mieć też świadomość, że w chwili obecnej możemy postępować tak, aby zmniejszyć sobie cierpienia czyśccowe. Istnieją dwa sposoby, aby to zrealizować: główny i szczegółowy. Główny to unikanie grzechów, szczególnie powszednich, które choć nam się wydaje, że są małe, ale ich ilość, w ciągu całego życia może na nas ściągnąć karę potępienia tworząc porażającą sumę. Za to wszystko trzeba odpowiedzieć. Chociaż nie jest możliwe przejście przez życie bez popełniania błędów, próbujemy czynić pokutę w różnych formach już tu na ziemi. Trzeba modlić się o wypełnianie woli Bożej każdego dnia w naszym życiu, przez oddawanie wszystkiego co nas spotyka, jako ofiarę na chwałę Bożą. Codzienne trudności i zmartwienia, każde cierpienie wykorzystajmy, oddając to Panu i ofiarując siebie Jego woli. Takim sposobem możemy bardzo zredukować cierpienie w czyśccu.

Nabożeństwo do Matki Bożej jest również pewnym sposobem pomocy z Jej strony. Ci, którzy mają takie nabożeństwo mogą być pewni pomocy w tym ostatnim i decydującym momencie. Jeśliby byli w stanie grzechu Matka Boża modli się o żal doskonały za grzechy i prosi Pana o zbawienie ich dusz.

Jest jeszcze inny pewny sposób pomocy w uwolnieniu od cierpień czyśćca, jest to szczególne nabożeństwo do Najświętszej Eucharystii. W wykazie odpustów zupełnych Kościoła Katolickiego zatwierdzony dekretem papieża Pawła VI w

pierwszym punkcie czytamy:

- jeśli wyrzekniemy się przywiązania do grzechu, nawet powszedniego,
- wyspowiadamy się, lub będziemy w stanie łaski uświęcającej,(po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów),
- przyjmujemy Komunię Św., (po jednej Komunii Św., jeden odpust)
- odmówimy modlitwy w intencjach Ojca Św.

" Za odprawienie adoracji Najświętszego Sakramentu przez pół godziny" –

uzyskujemy (pod wyżej wymienionymi warunkami) odpust zupełny, a za samo nawiedzenie Najświętszego Sakramentu – odpust cząstkowy.

Pan Bóg nas kocha miłością niezwykłą i bardzo pragnie, abyśmy z Nim spędzili całą wieczność w największym szczęściu jakie możemy sobie wyobrazić, przecież sam przygotował nam tam miejsce ze Sobą.